

Według Orbana Soros i Waszyngton chcą wojny

6 maja 2023

Nawet w momencie wybuchu wojny węgierskie stanowisko było takie, że nie będzie zwycięzców wojny, ale będą przegrani, powiedział Viktor Orbán w programie „Dzień dobry Węgry” w Radiu Kossuth.



Premier powiedział, że Rosja bije głową w mur, ponieważ NATO dostarcza Kijowowi broń i pieniądze, i „trudno jest pokonać budżet USA, gdy Waszyngton wspiera Ukrainę wszelkimi środkami”, ale z drugiej strony jest Rosja licząca 140 milionów ludzi, z dużo większą liczbą żołnierzy, znacznie większą ilością broni i arsenałów nuklearnych. „Nie mogę sobie wyobrazić, że mocarstwo nuklearne może zostać pokonane” – powiedział Orbán, dodając, że Moskwa nie pogodzi się z porażką militarną.

Premier podkreślił, że „różne interesy zawsze łączą się” w wojnie, czy to handel bronią, spekulanci czy przemytnicy, dla których taki konflikt jest żyłą złota. Istnieją wielkie zachodnie interesy gospodarcze, a George Soros jest być może na pierwszym miejscu wśród nich, którzy zawsze marzyli o tym,

aby w jakiś sposób postawić stopę na Ukrainie – co mu się udało – i uzyskać dostęp do zasobów naturalnych Rosji, powiedział.

Liczba węgierskich ofiar na Ukrainie pokazuje również, że konflikt się rozprzestrzenia „Śledzimy węgierskie ofiary i na tej podstawie widzimy, jak konflikt się rozprzestrzenia i nasila, a także, że nie będzie zwycięzców w konflikcie” – powiedział Orban, powtarzając, że Ameryka prowadzi także kampanię wojenną na terytorium Węgier, ale Budapeszt jest wystarczająco silny, aby się jej oprzeć.

Stanowisko węgierskiego rządu jest takie: potrzebujemy zawieszenia broni i pokoju. Podziela to również papież Franciszek. „Wizyta papieska jest znacząca. Od dawna jestem w życiu publicznym, ale nie pamiętam trzech dni w tak dobrym nastroju, dodając, że Watykan jest zdeterminowany, aby zmobilizować swoje siły, kontakty i wpływy oraz spróbować powstrzymać dalszy rozlew krwi. Powiedział to także Ojciec Święty, który stara się zgromadzić wokół siebie tych, którzy pragną pokoju i są gotowi zająć to stanowisko na arenie międzynarodowej. „Aby nikt nie pomyślał, że ludzi w Europie są za wojną, ludzie w Europie nie stoją za propagandą wojenną, ale istnieje bardzo silna prowojenna presja amerykańska, która zagłusza głos pragnienia pokoju” – powiedział Orbán.

Premier uważa, że gdy dojdzie do ukraińskiej ofensywy, obraz stanie się jaśniejszy i zobaczymy, jakie są możliwości militarne obu stron. „To ostatnia wielka szansa dla Ukraińców na osiągnięcie sukcesu, po którym obraz stanie się jaśniejszy i będą większe możliwości zaprowadzania pokoju” – powiedział premier, dodając, że „jeśli zostanie wystrzelona ostatnia kula, będzie większa szansa na pokój”.

Orbán podkreślił, że w bezpośrednim Węgier interesie leży posiadanie zamożnej i odnoszącej sukcesy Ukrainy, która zwiększa również wartość sąsiednich krajów. „Najbardziej interesuje mnie pokój, przede wszystkim dlatego, że Ukraina

jest naszym sąsiadem. W naszym interesie byłaby zamożna i odnosząca sukcesy Ukraina, która zwiększyłaby zamożność i bezpieczeństwo Węgier. Ukraina w tarapatach, wojnie, zniszczona, ryzykowna i tracąca setki tysięcy istnień ludzkich również zmniejsza też naszą wartość” – powiedział.

Dodał, że część Ukrainy to „pradawna ziemia węgierska, która teraz należy do Ukrainy”, a Węgrzy żyją tam jako rodzima społeczność. Cierpienie Ukrainy jest także cierpieniem mieszkających tam Węgrów – podkreślił premier, dodając, że „każde utracone życie ludzkie jest niezastąpione, a zatem straty ukraińskie są także naszymi stratami. To dodatkowo motywuje nas do przyczyniania się do pokoju” – podkreślił premier.

Dlatego, podkreślił, Węgrzy są podwójnie zmotywowani, bardziej niż jakikolwiek inny naród w Europie, do pokoju na Ukrainie i zawsze szukają możliwości przyczynienia się do pokoju i nie porzucają żadnej misji pokojowej.

Jeśli chodzi o eksport ukraińskiego zboża, Orbán powiedział, że jest to pouczający przypadek. „Jesteśmy życzliwym narodem, zostaliśmy oszukani pięć razy, daliśmy się oszukać Komisji Europejskiej po raz szósty, wiedzieliśmy, że może to spowodować zakłócenia na Węgrzech, jeśli ukraińskie zboże utknie tutaj – ale nadal ustępowaliśmy, zgodziliśmy się, że ukraińskie zboże, które nie może dotrzeć do głodnych drogą morską, powinno przejechać przez nasz kraj do Afryki. Ale tak się nie stało: zboże tu zostało, interesy trwały dalej, były podstępny, Komisja była bierna, a gdyby Polacy nie wszczęli alarmu, tak byłoby do dziś. Polaków jest wielu i ich zadaniem jest bicie na alarm, a do nas należy stać przy nich i zapobiegać wjeździe tych towarów na Węgry. To była dobra lekcja: jeśli my, mieszkańcy Europy Środkowej, połączymy siły, możemy pokonać Brukselę” – powiedział premier, dodając, że nie wierzy, by UE faktycznie zrekompensowała węgierskim rolnikom.

Orbán powiedział, że członkostwo Ukrainy w UE musi być

traktowane z ostrożnością, ponieważ zniesienie jednolitego cła na zboża spowodowało ogromny chaos w pięciu krajach UE.

Zdjęcie: [European People's Party](#) (CC BY 2.0)

Źródło zagraniczne: „Magyar Hírlap”

Źródło polskie: [MyslPolska.info](#)